



Wojciech Fałkowski

◆

# **DWA POGRZEBY KAZIMIERZA WIELKIEGO – ZNACZENIE RYTUAŁU\***

◆

\* Tekst zgodny z wydaniem: W. Fałkowski, *Dwa pogrzeby Kazimierza Wielkiego – znaczenie rytuału*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 116, 2009, s. 55–74. Zredagowano przypisy i dodano ilustracje.

O koliczności śmierci i pogrzebu Kazimierza Wielkiego (il. 1) nie wzbudzały dotąd większego zainteresowania historyków<sup>1</sup>. Informacje pochodzące z kroniki Janka z Czarnkowa były wystarczająco dokładne, natomiast ich przydatność do analizy przebiegu wypadków nie była szczególnie istotna i ograniczała się do ustalenia kolejności wydarzeń i ich dat. Bez dyskusji zatem przyjęto wersję o nadzwyczajnie szybkim przeprowadzeniu ceremonii pogrzebowej i zorganizowaniu jej jeszcze przed przybyciem do Krakowa Ludwika Węgierskiego (il. 2), jako wyraźnej manifestacji niechęci wobec następcy.

Pierwszy z taką interpretacją wydarzeń z jesieni 1370 roku wystąpił Jan Dąbrowski w pracy na temat ostatnich lat panowania króla Węgier i Polski. Autor, nie wchodząc w szczegółowe rozważania, stwierdził, że „niechętni Ludwikowi, którzy na jego spotkanie zapewne nie spieszyli, pozostawszy w Krakowie, skorzystali ze sposobności, by zmarłego króla pochować i następcy jego w ten sposób, bądź co bądź, lekceważenie okazać”<sup>2</sup>. Samo zestawienie faktów, szybkiego pogrzebu Kazimierza, 7 listopada rano, i wjazdu Ludwika do miasta, tego samego dnia po południu lub wieczorem, pozwoliło na uznanie, że powstała intryga polityczna wymierzona przeciwko desygnowanemu władcy. Według tej tezy stronnictwo przeciwne planowanej sukcesji doprowadziło do publicznej demonstracji, której cel wprawdzie nie został dokładnie objaśniony, ale wrogie intencje organizatorów były oczywiste i nie wymagały dłuższych uzasadnień<sup>3</sup>.

Sprawa nie wzbudziła zastrzeżeń Oskara Haleckiego, który opublikował obszerną i bardzo wnikliwą recenzję książki, odnosząc się w niej do wielu szczegółowych zagadnień, ale ta kwestia nie została w ogóle poruszona<sup>4</sup>. Podobnie Jan Dąbrowski, w interesującym artykule o koronacjach andegaweńskich nie wrócił do tej sprawy, widocznie uznając, że została wystarczająco omówiona we wcześniejszych

---

► **Il. 1.** *Marcello Bacciarelli, Kazimierz Wielki, 1768–1771, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum*

